

Sanchez został ponownie premierem Hiszpanii

17 listopada 2023

Socjalista Pedro Sáncheza uzyskał w parlamencie Hiszpanii wymaganą większość i ponownie obejmie funkcję premiera kraju. Na gabinet Sancheza zagłosowało 179 posłów, wystarczająca większość, dzięki poparciu siedmiu głosów Katalońskiej Partii Niepodległościowej.



W czwartek 16 listopada Pedro Sánchez został ponownie premierem, ale oznacza to nową falę protestów. Sanchez w zamian za poparcie udzieli amnestii katalońskim separatystom, co wywołuje sprzeciwy zwolenników jedności Hiszpanii.

Sprawujący władzę od 2018 r. socjalista, po dwóch parlamentarnych debat, uzyskał głosy 179 posłów (bezwzględna większość to 176 głosów). Wcześniej ta misja nie udała się zwycięskiej w wyborach Partii Ludowej i jej liderowi Alberto Núñezowi Feijóo. Próby utworzenia rządu trwały przez cztery miesiące od wyborów z 23 lipca.

Do rządu wejdą socjaliści i skrajnie lewicowa koalicja Sumar. Koalicję wspiera kilka ugrupowań regionalnych i wspomniani separatyści z Katalonii Carlesa Puigdemonta, przywódcy secesji Katalonii w 2017 roku, który sześć lat temu uciekł do Belgii.

Teraz będzie mógł powrócić, ale nowy rząd czeka seria kolejnych demonstracji przeciw rozbijaniu jedności Królestwa Hiszpanii. Poprzednie kończyły się one ostatnio ostrymi starciami z policją.

Sanchez w swoim exposé złożył liczne obietnice socjalne. Mówił też o „konieczności i konstytucyjności” obiecanej Katalończykom amnestii, by „zagoić rany” otwarte przez kryzys

z 2017 r. Obiecywał też „jedność Hiszpanii poprzez dialog i przebaczenie”.

Partia Ludowa (PP) zarzuca socjalistom łamanie praworządności, a nawet oskarża ich o wkroczenie na te same ścieżki co... Węgry i Polska. Na razie na sobotę w Madrycie planowana jest duża mobilizacja przeciwników Sancheza. Zresztą pod siedzibą tej partii w Madrycie regularnie dochodzi do starć z policją. Wczoraj rannych zostało 7 osób, 15 aresztowanych za zakłócanie porządku publicznego, a wokół parlamentu rozmieszczono ponad 1600 funkcjonariuszy policji.

Sánchez wezwał opozycję, aby „nie wykorzystywała tej sytuacji do podpalania ulic”. Koalicyjny rząd, oparty o sojusze z regionalnymi partyjkami, nie będzie zbyt stabilny. Baskowie już mówią, że nie wystawili Sanchezowi „czeku in blanco”. Pedro Sánchez tak naprawdę nie będzie „kontrolował” władzy wykonawczej – twierdzi opozycja.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)